

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Gość Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu. w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartalny pocztę 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 50 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwustronnego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunków w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ostateczania należałoby wszelki rabat «stały».

Przesilenie w całej Europie.

Cała prasa europejska rozpisuje się o przesileniu, grożący wszystkim państwom. Są to skutki wojny.

Im słabsze były organizmy narodowe, tym silniejsze uległy wpływowi wstrząsu. Rosja jest jaskrawym tego dowodem. Narody i ludy, co się z tego chaosu wytonili, niosą na sobie pietno naleciałości i zgnilizny i li tylko od elastyczności organizmów poszczególnych zależy, o ile zgnilizna wzrosią się w duchu, czy tylko zdolała dotknąć ciała i będzie mogła być łatwo odrzucona.

Żywotność narodu polskiego jest bezprzykładna; pomyśleć, jakich cudów dokonało zdrowe jądro narodu w tak ciężkich warunkach, w jakich żaden naród nigdy się nie znalazł. Zmęczone społeczeństwo i zaszczepianą chorobą w niewoli i fizyczną męką wojny jest w stanie przesilenia, ale ono samo w mniejszym stopniu niż ci, o których to społeczeństwo myślało, że będą zdolni i głodni zarządzać jego sprawami, zatańczać wielkie rzeczy, podczas gdy każdy będzie robił swoje w tem przeświadczeniu: „słóżmy poczciwej sławie, a jako kto może, niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże”. I najgorsze, najwięcej gorszające z przesileniem nas, to te przesilenia wśród rzekomych głów narodu, co nie urosły do uświadomienia sobie ważności ani chwili, ani swego zadania. Gorsiż, bo powtarzają się zbyt często, trwają karygodnie dugo. Zbyt częste przesilenia w Polsce określają się nie około jakichś zasadniczych idei, ale około niezasadniczych osób, którym się zdaje, że są alfa i omega życia narodu, że bez nich naród istnieć nie może i istnieć nie będzie.

Przesileniu ulegają i inne narody w Europie. Grzmi w Italii, huczy niezadowolenie we Francji, otwierając niezdecydowania zakryt się horyzont nad Niemcami, czarne chmury gradowe nadciągają nad Wielką Brytanią. W Azji, z którego wyłania się żądza wolności, pojęta na swój sposób; Japonia stoi jak dąb, ale pamięta bajkę o debie i trzcinie; nawet silny organizm Ameryki nie został bez rysy. Bogi i ludzie szaleją — wolał Krasimski, a dzisiaj narody go-

tują się od gorąca, co zwiastuje nadciągający szal. A cóż mówić dopiero o ludach, co nie weszy jeszcze na szczebel narodu? Tam do starych zbrodni nowe się dorzuca w chaosie szukania ośrodka,około którego chce się osnuć pajęczynę samodzielnego życia, co się wykuwa z grubej gleby, pokrytej skorupą niewygimnastykowanej myśli.

We Włoszech przesilenie ma charakter społeczny, który przekształcił tylko dlatego w polityczny, że zadowolenia ekonomiczne, materialnego niema, a są ludzie co obwiniają o przyczynę tego sterujących. Nie tylko parlament włoski liczy 156 socjalistów i znaczną ilość biegunożem temu stronnicztwu przeciwnych, choć rozdzielonych o ile chodzi o zagadnienia społeczne, ale i naród cały poszedł bardzo „na lewo”.

Pod tem hasłem dokonuje się też rysa głęboka w narodzie francuskim. W parlamencie 535 głosów rządowych przeciw 68 — ale na ulicy wiele od niezadowolenia z powodu zawiedzionych nadziei. Pod tym względem, oczywista mutatis mutandis, przypominają Francję zwycięską zwycięzione Niemcy. Tam siłę prawicy francuskiej zastąpić ma lewica.

Najciekawsze zjawisko to Anglia, pozornie zdrowa, pozornie bez rysy, ani miejsca na nią, a jednak rokowania na gwalt z bolszewikami, mówią, że tam jest bojaźń, że jest gorączka chęci zagłuszenia handlu tego, co huczy i nadciąga z buntującym się Indiami, co grozi w Persji, co niepokoi dumę brytyjską w Egipcie, co błyskawicami miota tuż przy metropolii, a nawet w niej samej, w Irlandii.

Jesteśmy świadkami wielkiego procesu, wałkowego, który się ma stać filarem, od którego narodu mają zacząć pracę nad zbliżeniem się do ludzkości. Kiedy się ten filar ustali, kiedy i jak go zbudują, okażą wydarzenia. Dzisiaj nad Europą gęsta mgła, przerywna brutalnymi błyskawicami, a choć grzmoty strasznego są daleko, nie mniej przyprawiają o trwogę.

Każdego czasu

można zamówić sobie gazetę naszą na pocztę lub u pp. agentów.

Roland spojrzał na jej zaplonione lice i błyszczące oczy; przyszło mu na myśl, że dziewczę nie chce nic, aby pochodziło od przeklętego rodu Darrellów, i w sercu jego ożarł się głos buntu przeciw losowi, który go skławił na wieczną samotność, na życie bez miłości. Odwrócił się i do krwi zagryzł usta.

— Przebacz mi pani — rzekł wreszcie — ale woląbym, żeby Zulejka dostała się tobie, niż komu innemu. Może zresztą ciotka nie pozwoliłaby pani przyjąć tego konia, chociaż nie lekaj się, dar z ręki Darrella nikomu nie przynosi nieszczęścia — dodał z goryczą.

— Nie zrozumiałeś mnie pan — zwołała Ilma, bolesnie zraniiona — zupełnie dla innej przyczyny odmówiątam. Już miałabym się lekaj przyjąć co z ręki pana? Oh! nie, nie... Tylko nie sumię korzystać z pańskiej hojności, bo... Ale pan wiesz, co ja myślę, a tak mi trudno się wysłowić.

Lord Roland zbliził się i ujął obie jej rączki.

— Daruj mi pani, daruj, byłem niesprawiedliwym względem ciebie.

Ucałował jej dlonie i puścił je natychmiast. Czy godzi się mieć spokój tego dziecka, rzucać w to nie-winne serce iskra miłości, która niedolej jedynie i śmierć przynieść może? Roland zadawał sobie to pytanie i mówił, że dotrzyma ślubu, wyjedzie ze Scarib Abbot i sam będzie pokutował za winy ojców. Ona niech będzie szczęśliwa.

— Wiec uczynisz mi tą łaskę i przyjmiesz Zulejkę na pamiątkę odemnione, panno Ilmo?

— Jeżeli pan tego pragniesz, to muszę ja przyjąć. Ale jakże ja panu podziękuję za ten dar bezcenny?

— Najwyższa dla mnie nagroda jest radość błyszcząca w oczach pani, wzruszenie, które ci głos tamuje. Ilma ukryła twarz w grzywie Zulejki, żeby Roland jej też nie widział. Rozdawał wszystko, jak gdyby leżał na śmierciennym łóżku, widział już w myśl tego, co tu po nim nastąpi.

ZH WINY OJCÓW

NOWELA Z ANGIELSKIEGO.

(Ciąg dalszy)

Stary masztalerz wyszedł na ich przyjęcie i z podsiwych krzaczastych brwi przenikliwe na lilię rzucił spojrzenie. Zdaniem starego slugi dziedzic powinien był się ożenić, żeby ród na nim nie wygasł, przyszło mu więc na myśl, czy to nie jest czasem jego wybrana.

— Radziłbym panu wziąć Zulejkę — rzekł Darrell, prowadząc lilię do stajni — jest nadzwyczaj racza, ale agodne jak baranek, jej ojciec był czystej krwi arabe.

— Prawda, że Zulejka jest piękna, ale wymaga doskonałego jeździeca — wracił stary Marsh.

— Jestem spokojny o panią, dasz sobie z nią radę.

Na widok Zulejki lilia z zachwytem w dlonie klaskała, do tej przeszłości to było zwierze, skarognide, kształtnie i pełne wdzięku, że stokrotki oczyma wschodu. Na pieszczoty dziewczęcia odpowiedziała radosnym rżeniem i poufale położyła łeb na jej ramieniu.

— Cudowna kłacz! — z uniesieniem zawołała lilia — z jednym tylko Hassarem można ją porównać. Ach! jaki pan jesteś dobry, że mi pozwolasz na niej jeździć.

— Zulejka od razu tak pokochała panią, że niepodobać będzie was rozdzielić. Cóż ty na to, córo pustyni — rzekł, gładząc ciemną grzywę konta — rada jesteś iwojewodą nowej pani?

lilia się zarymieniła i spojrzała na Rolanda — cóż to miało znaczyć?

— Czy zechcesz pani przyjąć odemnie Zulejke?

— Oh! nie, nie! Talego daru przyjąć nie mogę; dziękuję panu stokrotnie, ale to niepodobne.

Wiadomości polityczne.

Z POLSKI.

Zatwierdzenie nowego rządu.

Naczelnik Państwa Piłsudski zatwierdził listę członków gabinetu, utworzonego przez dotychczasowego ministra skarbu, Władysława Grabskiego. Nowy rząd jest lachowym; prawie na kaźm krześle ministerialnym zasiadły mężowie odpowiadający powierzonemu im stanowisku. Z dotychczasowych ministrów należą do nowego gabinetu: Grabski, generał Lesniakowski, profesor Olaszewski, Bartel, Sliwiński, Łopušański i Toloczko. Z nowych mężów stali podpalą najwięcej osoba księcia Eustachego Sapiehy, dotychczasowego ambasadora w Londynie. Wybór ten nazywać można szczęśliwym o ile chodzi o stosunek Polski do Anglii. Niezawodnie ka Sapieha używa całych swych wpływów, aby na rzecz zapewniała jednolitego, dla Polski niezbędnego stosunku między Warszawą i Londynem.

Ogłosy prasy warszawskiej o nowym gabinecie.

Warszawa, 25. czerwca. (PAT) Wszystkie wieczorne pisma omawiają istotę i przyszłość nowego gabinetu. „Przegląd Wieczorny” ograniczył się do nekrologu gabinetu pana Skulskiego, wytykając mu liczne błędy. Mimo tych błędów poszczególni ministrowie, gabinet pana Skulskiego zapisał się na ogólnie dodatnio w dziedzinie odradzającej się Polski. — „Kuryer Warszawski” charakteryzuje nowy gabinet jako lachowy, bezpartyjny. „W dzisiejszym położeniu rzeczy — czytamy tam — niczego lepszego nie było można się spodziewać. Wobec braku stałej większość w sejmie, tylko rząd pilnujący konieczności państwowych, może liczyć na dłuższe istnienie. Rząd tego rodu nie spodziewa się, jak umiemamy, od razu z zapamiętała opozycja w sejmie. Lewica jest wprawdzie rozdrażniona, ale powodów konkretnych do napaści nienama.” — „Dziennik Powiatowy” pisze, iż za podstawę nowego gabinetu służy gabinet p. Skulskiego. Gabinet zaś p. Grabskiego jest rządem nieparlamentarnym, lecz fachowym. Omawiając dwutygodniowe rokowania z ich ostatecznym wynikiem, dziennik ten pisze: „Szkoła dwóch tygodni zmarnowanych na dażenie do celu, o którym z góry było wiadomo, że jest nie do osiągnięcia.” Przechodząc do oceny gabinetu, stwierdza, iż jest w nim niejedna wybitna osobistość już wy-

Wkrótce połączyła się z nimi reszta towarzystwa i wszyscy unosili się nad pięknością Zulejki. Kiedy wracali do zamku na śniadanie, Filip zatrzymał Różę w ogrodzie; był bardzo blady, tylko oczy świeciły mu dziko.

— Czy wiesz, że Darrell darował lilię tego konia?

— rzekł gwałtownie.

Róża stumila okrzyk przerażenia.

— Zobaczysz, że z tego wyniknie nieszczęście — mówił Filip w uniesieniu — Roland nie ma sumienia. Muszę jej powiedzieć...

— Ani się waż — zwołała Róża, chwytyając brata za ramię — ona jest dzieckiem jeszcze i nic nie wie o miłości, takim krokiem zbudziłbyś tylko w jej sercu uczucie, które stało się jej zgubą.

— Ten człowiek chyba wyobraża sobie, że on jeden będzie wolny od kłaty, albo jest tak niegodziwy, że dla kilku chwil szczęścia gotów poświęcić jej życie i swoje. Za driesiąc dni deszcze pewno zacząć padąć, wtedy los jego rozstrzygnie się może...

Róża zadzieliła, powtarzając półgłosem:

— Z rządu ostatni zginiesz, Darrellu!

Powodzi strzeże się, strzeże...

— Heston powiada, że w tym roku rzeka tak przybiera, że młyn zostanie zniesiony; pamiętasz, przeszło go roku woda go prawie załała, a siedziba przekleństwa trwa dopóty, dopóki młyn istnieje. Darrell jeszcze nie wyjechał, zostanie pewno, a wiesz, jak on życie swoje naraża.

— Zdawałoby się, że umysłe szuka śmierci — szepnęła Róża — ale chodzimy do zamku.

Po śniadaniu goście odjechali, ale przedtem吻吻no się, że za trzy dni pojedzą razem ponownie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NOWINY RACIBORSKIE

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 4 marki 5 fen., z dostarczeniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 50 fen. od jednoamortowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwuamortowego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub ustawowego ciągania należałoby wszelki rabat ustale.

Przesilenie w całej Europie.

Cała prasa europejska rozpisuje się o przesileniu, grożącym wszystkim państwowom. Są to skutki wojny. Im słabszego były organizmy narodowe, tem silniejszym uległy wpływowi wstrząsu. Rosja jest jaskrawym tego dowodem. Narody i ludy, co się z tego chaosu wyłoniły, niosą na sobie piętno naleciałości i zgnieźniony i li tylko od elastyczności organizmów poszczególnych zależy, o ile zgnilizna wżarta się w duha, czy tylko zdążyła dotknąć ciała i będzie mogła być łatwo odrzucona.

Zywotność narodu polskiego jest bezprzykładna; pomyśleć, jakich cudów dokonało zdrowe jadro narodu w tak ciężkich warunkach, w jakich żaden naród nigdy się nie znalazły. Zmęczone społeczeństwo i zaszczepianą chorobą w niewoli i fizyczną mocą wojny jest w stanie przesilenia, ale ono samo w mniejszym stopniu niż ci, o których to społeczeństwo myślało, że będą zdolni i głodni zarządzać jego sprawami, zatańcza wielkie rzeczy, podczas gdy każdy będzie robić swoje w tem przeświadczenie: „słuszy poczciwej sławie, a jako kto może, niech ku pozytku dobra wspólnego pomoże”. I najgorsze, najwięcej gorszące z przesileniem u nas, to te przesilenia wśród rzekomych głów narodu, co nie urosły doświadczonemu sobie ważności ani chwili, ani swego zadania. Gorsiżce, bo powtarzają się zbyt często, tworzą karygodne długie. Zbyt częste przesilenia w Polsce określają się nie około jakichś zasadniczych idei, ale około niezasadniczych osób, którym się zdaje, że są alfa i omega życia narodu, że bez nich naród istnieć nie może i istnieć nie będzie.

Przesileniu ulegają i inne narody w Europie. Orzmi w Italii, huczy niezadowolenie we Francji, otwierem niezdecydowania zakrył się horyzont nad Niemcami, czarne chmury gradów nadciągają nad Wielką Brytanią. W Azji chaos, z którego wyłania się żadna wolność, pojęta na swój sposób; Japonia stoi jak dab, ale pamięta bajkę o dębie i trzcinie; nawet silny organizm Ameryki nie został bez rysy. Bogi i ludzie szaleją — wołał Krasowski, a dzisiaj narody go-

tuja się od gorąca, co zwiastuje nadciągający szat. A cóż mówić dopiero o ludach, co nie weszły jeszcze na szczebel narodu? Tam do starych zbrodni nowe się dotorzuca w chaosie szukania ośrodka, okolo którego chce się osiągnąć samodzielnego życia, co się wykuwa z grubej gleby, pokrytej skorupą niewygimnastykowanej myśli.

We Włoszech przesilenie ma charakter społeczny, który przechodzi li tylko dlatego w polityczny, że zdowolenia ekonomiczne, materialnego niema, a są ludzie co obwiniają o przyczynę tego sterujących. Nie tylko parlament włoski liczy 156 socjalistów i znaczną ilość biegunowo temu stronictwu przeciwnych, choć rozdzielonych o ile chodzi o zagadnienia społeczne, ale i naród cały poszedł bardzo „na lewo”.

Pod tem hasłem dokonuje się też rysa głęboka w narodzie francuskim. W parlamencie 535 głosów rządowych przeciw 68 — ale na ulicy wie od niezdowolenia z powodu zawiedzionych nadziei. Pod tym względem, oczywista mutatis mutandis, przypominają Franczy zwycięską zwyciężone Niemcy. Tam siłę prawicy francuskiej zastąpić ma lewica.

Najciekawsze zjawisko to Anglia, pozornie zdrowa, pozornie bez rysy, ani miejsca na nią, a jednak rokowania na gwałt z bolszewikami, mówią, że tam jest bojaźń, że jest gorączka chęci zagłuszenia hanitem tego, co huczy i nadciąga z buntującymi się Indy, co grozi w Persji, co niepokoi dumę brytyjską w Egipcie, co błyskawicami miota tuż przy metropoli, a nawet w niej samej, w Irlandy.

Jesteśmy świadkami wielkiego procesu, wałkowego, który się ma stać filarem, od którego narodu mają zacząć pracę nad zbliżeniem się do ludzkości. Kiedy się ten filar ustali, kiedy i jak go zbudują, okażą wydarzenia. Dzisiaj nad Europą gęsta mgła przerywana brutalnymi błyskawicami, a choć grzmoty straszne są daleko, nie mniej przyprawiają o trwozę.

Każdego czasu

można zamówić sobie gazetę naszą na poczcie lub u pp. agentów.

Roland spojrzał na jej zaplonione lice i błyszczące oczy, przyszło mu na myśl, że dziewczę nie chce nic, aby pochodziło od przekleiego rodu Darrellów, i w sercu jego ożarł się głos buntu przeciw losowi, który go skazywał na wieczną samotność, na życie bez miłości. Odwrócił się i do krwi zagryzł usta.

— Przebacz mi pani — rzekli wreszcie — ale wołabym, żeby Zulejka dostała się tobie, niż komu innemu. Może zresztą ciota nie pozwoliłaby pani przyjąć tego konia, chociaż nie lekaj się, dar z ręki Darrella nikomu nie przynosi maledźwia — dodał z goryczą.

— Nie zrozumiałeś moje pan — zawiadała Ilma, bolesnie zraniiona — zupełnie dla innej przyczyny odmówiam. Już miałabym się lekaj przyjąć co z ręki pana? Oh! nie, nie... Tylko nie sumiem korzystać z paniowej hojności, bo.. Ale pan wiesz, co ja myślę, a tak mi trudno się wysłowić.

Lord Roland zbliził się i ujął obie jej rączki.

— Daruj mi pani, daruj, byłem niesprawiedliwym względem ciebie.

Ucałował jej dlonie i puścił je natychmiast. Czyż godzi się mącić spokój tego dziecka, rzucać w to nie-wiernie serce istre miłości, która niedolej edynie i śmierć przynieść może? Roland zadawał sobie to pytanie i mówił, że dotrzyma ślubu, wyjedzie ze Scarth Abbot i sam będzie pokutował za winy ojców. Ona niech będzie szczęśliwa.

— Więc uczynisz mi tę łaskę i przyjmiesz Zulejkę na pamiątkę odemniny, panno Ilmo?

— Jeżeli pan tego pragniesz, to muszę ja przyjąć. Ale jakże ja panu podziękuję za ten dar bezcenny?

— Najwyższa dla mnie nagroda jest radość blyszcząca w oczach pani, wzruszenie, które ci głoś tamuje.

Ilma ukryła twarz w grzywie Zulejki, żeby Roland jej też nie widział. Rozdawał wszystko, jak gdyby leżał na śmiertelniku, widział już w myśl tego, co tu po nim nastąpi.

ZH WINY OJCÓW

NOWELA Z ANGIELSKIEGO.

(Ciąg dalszy)

Stary masztalerz wyszedł na ich przyjęcie i z pod siwych krzaczastych brwi przeklinie na Ilmu rzucił spojrzenie. Zdaniem starego shugi dziedzic powinien był się ozęnić, żeby ród na nim nie wygasł, przyszło mu więc na myśl, czy to nie jest czasem jego wybrana.

— Radziłbym pani wziąć Zulejkę — rzekli Darrell, prowadząc Ilmę do stajni — jest nadzwyczaj racza, ale godna jak baranek, jej ojciec był czystej krwi arabiem.

— Prawda, że Zulejka jest piękna, ale wymaga doskonałego jeźdźca — wracił stary Marsh.

— Jestem spokojny o pani, dasz sobie z nią radę. Na widok Zulejki Ilma z zachwytem w dlonie klaskała, do tej przestliczne to było zwierzę, skarogniade, kształtnie i pełne wdzięku, ze skośnymi oczyma wschodnimi. Na pieszczoty dziewczęcia odpowiedziała radosnym rzeniem i połapła położycieli na jej ramieniu.

— Cudowna kłacz! — z uniesieniem zwołała Ilma — z jednym tylko Hassansonem można ją porównać. Ach! jakże pan jesteś dobry, że mi pozwalaś na niej jeździć.

— Zulejka od razu tak pokochała panią, że niepodobać będzie was rozdzielić. Cóż ty na to, córo pustyni — rzekli, gładząc ciemną grzywę konia — rada jesteś iwojej nowej pani?

Ilma się zatrzymała i spojrzała na Rolanda — coś to miało znaczyć?

— Czy zechcesz pani przyjąć odemnie Zulejkę?

— Oh! nie, nie! Tanego daru przyjąć nie mogę, dziękuję panu skromnie, ale to niepodobna.

Wiadomości polityczne.

Z POLSKI.

Zatwierdzenie nowego rządu. Naczelnik Państwa Piłsudski zatwierdził listę członków gabinetu, utworzonego przez dotychczasowego ministra skarbu, Władysława Grabskiego. Nowy rząd jest fachowy, prawie na każdym krześle ministerialnym zasiadli mężczyźni odpowiadający powierzonemu im stanowisku. Z dotychczasowych ministrow nałoży do nowego gabinetu: Grabski, generał Leśmiewski, profesor Olaszewski, Bartel, Sliwiński, Łopušański i Toloczko. Z nowych mężów stani podpadają najwiejszej osoba księcia Eustachego Sapiehy, dotychczasowego ambasadora w Londynie. Wybór ten nazwać można szczytnym o ile chodzi o stosunek Polski do Anglii. Niezwodnie ks. Sapieha używa całych swych wpływów, aby na rzecz zapanował serdeczniejszy, dla Polski niezbędnego stosunek między Warszawą i Londynem.

Głosy prasy warszawskiej o nowym gabinecie.

Warszawa, 25. czerwca. (PAT) Wazystkie wczorajszie wieczorne pisma omawiają istotę i przyszłość nowego gabinetu. „Przegląd Wieczorny” ograniczył się do nekropolii gabinetu pana Skulskiego, wytwarzając mnóstwo błędów. Mimo tych błędów poeczególnych ministrów, gabinet pana Skulskiego zapisał się na ogół dodatnio w dziejach odziedziczących się Polski. — „Kurier Warszawski” charakteryzuje nowy gabinet jako fachowy, bezpartyjny. „W dzisiejszym położeniu rzeczy — czytamy tam — niczego lepszego nie było można się spodziewać. Wobec braku stałej większość w sejmie, tylko rząd pilnujący konieczności państwowych, może liczyć na duże istnienie. Rząd tego rodzaju nie spodziewa się tak mniejszych, od razu z zapamięcią opozycja w sejmie. Lewica jest sprawdzona, ale powodów konkretnych do napięcia nienama.” — „Dziennik Powszechny” pisze, iż za podstawę nowego gabinetu służy gabinet p. Skulskiego. Gabinet za p. Grabskiego jest rządem nieparlamentarnym, lecz ischowym. Omawiając dwutygodniowe rokowania z ich ostatczym wynikiem, dziennik ten pisze: „Szkoła dwóch tygodni zmarnowanych na dażenie do celu, o którym z góry było wiadomo, że jest nie do osiągnięcia.” Przechodząc do oceny gabinetu, stwierdza, iż jest w nim niejedna wybitna osobistość już wy-

Wkrótce połączyła się z nimi reszta towarzystwa, i wszyscy unosili się nad pięknością Zulejki. Kiedy wracali do zamku na śniadanie, Filip zatrzymał Różę w ogrodzie; był bardzo blady, tylko oczy świeciły mu dziko.

— Czy wiesz, że Darrell darował Ilmę tego konia?

— rzekli gwałtownie.

Róża stumila okrzyk przerażenia.

— Zobaczyłeś, że z tego wyniknie maledźwicie — mówił Filip w uniesieniu — Roland nie ma sumienia. Muszę jej powiedzieć...

— Am się waż — zawała Róża, chwytając brata za ramię — ona jest dzieckiem jeszcze i nic nie wie o miłości; takim krokiem zdubdziłby tylko w jej sercu uczucie, które stało się jej zgubą.

— Ten człowiek chyba wyobraża sobie, że on jeden będzie wolny od kłaty, albo jest tak niegodziwy, że dla kilku chwil szczęście gotów poświęcić jej życie i swoje. Za dnia dni deszcze pewno zacząć padąć, wtedy los jego rostrzygne się może...

Róża zadrżała, powtarzając pogłówem:

— Z rodem ostatni zginiesz, Darreliu...

— Powiedział strzeż się, strzeż...

— Hester powiada, że w tym roku rzeka tak przybiera, że mlyn zostanie zniszony; pamiętaj, przeszło rok woda go prawie zalała, a sila przekleństwa trwa dopóty, dopóki mlyn istnieje. Darrell jeszcze nie wyjechał, zostanie pewno, a wiesz, jak on życie swoje naraża.

— Zdawałoby się, że umysłnie szuka śmierci — szepnęła Róża — ale chodzimy do zamku.

Po śniadaniu goście odjechali, ale przedtem吻no się, że za trzy dni pojedzą razem tam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Gospodarze, włościanie i właściciele domów. Współbracia wasi robotnicy przegwałcili i wykorzystali solidarność i stanowczość, że dziesiątki od zarobków ich nie będą przymusowo przez pracodawców przy wypłatach im odciągane na rachunek nowego podatku dochodowego. To ubezpieczenie uzyskane przez robotników od Miedzyspołudniowej Komisji Rządzącej Piebiscytowej wyszło i wam gospodarze na pożytek. — Czas atoli najwyższy, byście się zabrali przez wasze organizacje i związki do samoobrony. Robotnicy oświadczyli, że 10% od zarobków płacić nie będą. Czy wy włościanie już wiecie, ile i jak wasz obliczali wasz dochód? Czy według liczby furtyn? Czy nastąpiła nowa klasyfikacja waszych gruntów? Przy dawnych podatku dochodowym obliczano czysty dochód z morgi według klasy gruntowej. Teraz przy tym nowym podatku dochodowym to (Finanzamt) urzędy finansowe mogą wasz natrzymać i naliczyć dochód, ile mi się będzie podobało, a wasz włościanie i gospodarze pozostanie wolna droga ułatwionej reklamy. Zatem brońcie się i nie dajcie się.

Racibórz. (Cena kartofli). Magistrat dowiódł, iż od 10 kartofli kosztują w handlu hurtowym centnar po 20 mk., w sprzedaży detalicznej 22 mk. za funt. O ile zapasy stocza, można nabycią każdą ilość kartofli.

Racibórz. (Napad rabunkowy). Na szosie pomiędzy Brzeziem a Raciborzem zostało napadniętych 2 gospodarzy, jadących z Pogrzebienia, gdzie byli wymienieni konia. Nie przewidując niczego, jechali wolno. Naraz doszło ich 5 mężczyzn i 4 prosiło, by mogli usiąść na woźku, 5-tu króczyły koło woźka. Naraz ci czterej pochwycili obu gospodarzy za karki i dławiac ich, żądali wydania pieniędzy: 5-tu zatrzymał konie. Zrabowany napadniętych 4000 marek, uciekli do pobliskiego lasu.

Lubowice w Raciborskiem. (Korespondencyjna). Hura! Nareszcie Górnego Śląska dla "waterlandu" uratowany! — tak przynajmniej rozbijało na zebraniu, urządzonem zaprzeszej niedzieli na sali wielmożnego pana Wilczka dla wszystkich "Heimatslosen" — przepraszam — "Heimatstreuener". Na członków dało się zapisać aż 130 całynnych, którzy kontencznie pragną pozostać przy babci "Germanii", połowicy bożka Bachusa. Na Polaków ujadano, co się zmieściło, zwłaszcza na tych, którzy budzą lud górnosądecki z uśpienia. Sa oni solą w oku niemieckich hukapatrystów, ponieważ osmialają się "balamucić po polsku mówiących Górnosądeckaków", tak, że się teraz do matki-Polki wyrywają. — Które też to widział eos podobnego! Jakże to ziemniakami ewi szłośliwi Polacy zrobili? — Wyśledził to dokumentem p. Krentmeister i opowiadał na zebraniu: Oto zabrali ziemniaki blednym Michałkom przy Wrocławiu i Nysie, przewieźli wagonami do Polski, potem przez Warszawę (może, aby je spłoszyć) do Prus Zachodnich, aby w końcu przez Poznań na Górnego Śląsk zawieźć i tyle jako ziemniaki z Polski sprzedać, — taniej, jak okoliczne dwory! A pan Helephant i gajowy Quatsch też się rozpluwali z uciechy i ścisnął z babami, — naturalnie ze swoimi, — licząc napewno, że plebiscyt wypadnie na korzyść Niemców.

Nadzieja i chleb w torbie. Lecz pa eo tyle krzyku! Przecież niektórzy panów nie myślą odrywać od nich "waterlandu", a po plebiscycie damy im jeszcze krzyż na drogę, aby nie zbladzili. Natomiast Górnego Śląska, to odwieczna ziemia polska i da Bóg, niezadługo do Polski powróci.

Miot. Syrynia w Raciborskiem. Bandyta W. Bugla tużtał został za napad rabunkowy i zbrodnię zgwałcenia skazany na 7 lat domu karnego.

Koźle. (Od wieczyny dostojnika kościoła). W niedzielę 20. czerwca przed schodem Koźla Nunciusz papieski Jego Ekskcyencyja ks. Arcybiskup Ratti celem odprawienia nabożeństwa dla tutejszej włoskiej załogi. Przy wejściu do świątyni powitał Dostojnika rzymskiego radca duchownego ks. Kolar. Ks. Arcybiskup odprawił przy głównym ołtarzu Msze św. a po ewangelii wygłosił do Włochów kazanie, napominając żołnierzy, by i tu w kraju obcy dbali o honor rycerski i z ludnością miejscową jak najlepiej się znosili. Po skończonym nabożeństwie kościołem odbyło się przyjęcie na robostwie, w którym również generał włoski uczestniczył.

— (Zbytki miodzieży). 20 letni Jan Gajus napełnił butelkę materyą wybuchową, by srodkować wystrzał na uciekłe sobie i przestępstwa innym. Młodszy brat jego zwracał mu uwagę na bezpieczeństwo. Starszy chciał właśnie butelkę zatkować i odrzucić, gdy nastąpiła eksplozja. Obaj bracia zostali straszliwie pokaleczeni i musiano ich odniesć do lazaretu, gdzie starszy podczas operacji zmarł, a młodszy walczy ze śmiercią. Rozpryszczone ulamki szkła poranły obu po calem ciele. — Niech to nieszczęście bedzie przestroga dla naszych młodzieńców, zwłaszcza tych, co z wojny powrócili i przy wojsku nauczyli się rzucać granatami recznymi: nie mając granatów, robi sobie wielu takie domorośla granaty napełniając butelki wapkiem, karbidem i wodą. Sa to igraszki niebezpieczne.

Strzelce. (Kobieta sołtysem). Na Sucholonaach wybrano swego czasu sołtysem gospodarza p. Donata Lantrat strzeleckiego, jednakówr odniósł nowowyznanemu sołtysowi potwierdzenia

swego. Wobec tego odbył się musiał ponowny wybór sołtysa. W ta niedziela odbył się akt wyborów. Uprawnionych do głosowania stawiło się 12 radnych gminnych, z tych głosowało 7 za gospodarzem Józefem Donat, żona poprzednio przez latrata odbruszonego sołtysa. Tak więc pani Donatowa jest sołtysem na Sucholonaach. Jest to z pewnością pierwszy przypadek, że kobieta polska będzie sołtysem wsi polskiej.

Gogolin w Strzeleckiem. (Bliższe szczegóły o zajęciu niedzielnego w Gogolinie). Już donosiliśmy w krótkości o napadzie Niemców na Polaków jakie miało miejsce w Gogolinie. Zadowoliliśmy się krótką notatką, ponieważ nie mieliśmy bliższych danych. Daisiąt obebralisiśmy z miarodajnego źródła następujący opis zajścia w Gogolinie: »Dnia 20. bm. odbyło się w Jasionie zebranie tow. oświaty św. Jacka. Przebiegi zebrania były spokojni. Gdy po ukonczonym zebraniu pp. Piechaczek Małecki i szofer Polda udali się do apteki p. Michałskiego, zebrał się nagle przed apteką tłum niemiecki, który zaczął krzyczeć i demonstrować przeciwko Polakom. Naprężenie z każdej chwilą się zaostrzało, tak, że w końcu demonstranci zaatakowali aptekę, chcąc zemścić się na zebranych w aptece Polakach. P. aptekarz Michałski w obronie własnej i swoich gości jako też i w obronie swoego mienia, zaważywał krzyczącą tłuszczy niemiecka ażaby natychmiast się rozeszła, inaczej będzie musiał użyć broni. Gdy jednakże to ostrzeżenie nie poskutkowało i Niemcy cofaż więcej zaczeli nacierać p. M. dał strzał w powietrzu na postrach. To dało hasło Niemcom do ogólnej strzelaniny skierowanej przeciwko p. Michałskiemu. Polacy widząc się tak zagrożeni przez bandytów niemieckich, nie mieli innego wyjścia, jak odgnać strzelającego do nich tłumu także strzałami. Po stronie niemieckiej jest jeden zabity i nazywa się Pilla, odznaczał się od kilku miesięcy szczególna zawijistość przeciwko Polakom; jeden cieczko ranny i kilku leżej okaleczonych. O losie aresztowanych Polaków nic nie wiadomo.

Grodzisko w Strzeleckiem. Tutejszy masarz Kucza zginął mniej więcej przed 3 tygodniami bez śladu. Teraz znaleziono go zabitego w lesie pod Krzyżową-Doliną. Założdowany został poprzednio obrabowany. Jako podejrzanych o mord przyiếto siedem braci z Kośnicy.

Leśnica w Strzeleckiem. Niem. gazety donoszą, że pod zarządem poplechnika sbrodni zgwałcenia, został lekarz praktyczny Dr. Haegel przygotowany i odstawiony do więzienia śledczego.

Gotartowice w Rybnickiem. Podczas wtorkowej burzy uderzył piorun w budynki dworskie; powstał olbrzymi pożar, który zniszczył wiele zapasów zboża, siana, słomy, wiele maszyn i narzędzi rolniczych. Przybyły na miejsce pożaru straż i oddział "sicherke" z Rybnika opanował roznamienniły żywot i całość reszty budynków od niechego dość szczególnego zniszczenia. — W czasie tejże samej burzy, uderzył inny piorun do domów w Chwałowicach, nie zahalał na 80000 m², nieco i nie wyrażając niejakiej krzywdy.

Bargłówka w Rybnickiem. Podczas zabawy tanecznej, w niedziele 20. czerwca doszczętnie zginął Bernard K. i Wiktor Ciepełki, namiętny K. wbił Górecki nóż w pierś pod samą rekojęsc. Zranionego odstawiono do lazaretu.

Lubliniec. Premiówka kiesz i prebla odbędzie się w poniedziałek 28. czerwca przed południem w Strzelnicach w Lublincu. Nagrody są bardzo znaczące, bo dochodzą do 500 marek. Ktoś z naszych gospodarzy posiada rąbowe, dobrze biegłowane kacze na chów oraz śrebietę po ogierach kłówek, niech się stawi do przeglądu. Izba rolnicza ma do dyspozycji wiele pieniędzy, bo przecież ta wojna nie było premiowan i przeglądów, to też tam, gdzie już takie premiowania były, prawie wszystkie okazy dostały nagrody.

Olesno. Wydał powiatowy ogłosil 11. czerwca następujące ceny za mięso i wyrobymięne w sprzedaży drobnej: wołowina funt 10 mk.; cieścina 10 mk.; wieprzowina 6 mk.; kiełbasa czosnkowa 8 mk.; wątroba kiełbasa 6 mk.; salceson 6 mk. Ktożby masarz wieczny brał, będzie karany wiezieniem do 1 roku lub grzywną do 10 tys. marek.

Powitanie Polskiego Czerwonego Krzyża. Delegatura w Raciborzu.

Na pogorzelców w Łęgu

złożyli na nasze ręce p. p. Jan Afisz 200 mk., Ant. Afisz 30 mk., Wileński 15 mk., L. Grygiewicz (biełzne) 50 mk., M. Banasiński 50 mk., Adwokat Rosteck 50 mk., Dr. Neukirch (ubranie) 100 mk., Jan Brudniak (biełzne) 200 mk., Walery Zernik 30 mk., Wilhelm Krocza 20 mk., Wartenberg 25 marek, Paweł Cieślak 25 mk., Józef Kuceć 25 mk., Zagólski 15 mk., G. Krocza 5 mk., St. B. 20 mk., N. Schöckner 20 mk., Jan Lassak 20 mk., Wilczek 20 mk., Czopala 20 mk., Kaczmarski 50 mk., Fieger 5 mk., Fr. Prokop 50 mk., Leop. Jasinski 20 mk., Winc. Cwik 50 mk., Fr. Pešker 10 mk., Kiechla 15 mk., Depia 15 mk., P. 10 mk., Kapuściński 10 marek, Drzewiecki 20 mk., Alojzy Tkoc 10 mk., Józef Tkoc 5 mk., Siwo Franc 5 mk., Schalla 5 mk., Wiktor Jasny 5 mk., Ant. Kołodziej 5 mk., Sommer 15 mk., Matczak 25 mk., Matkowski 50 mk., Ant. Strzybny 10 mk., Otylia Boczek 2 mk., Olch 10 mk., Maryanna Fiur 5 mk., Fr. Głowalla 2 mk., Teodor Olomski 20 mk., Barnard Gromek 20 mk., Albert Gromek 5 mk., Jan Gromek 20 mk., Winc. Gromek 5 mk., Emma Kies 5 mk., Franciszka Bielik 20 mk., Stan. Poleski 5 mk., Jan Cygan 5 mk., Jan Szaro 5 mk., Majewski 5 mk., Piotr Kazmiera 10 mk., Moser 5 mk., Winc. Drzewiecki 10 mk., Paweł Kotyba 10 mk., Malik z Dziergowic 20 mk., Krzysztof z Dziergowic 5 mk., Gaweł z Dziergowic 5 mk., Gacka Józef, Racibórz 8 mk., Alojzy Cygan 50 mk., Kędra 20 mk., Jan Krupka 20 mk., Jurek 100 mk., Paweł Kuźniak 10 mk., Dyrekcja 15 mk., P. W. 6 mk., Więzakowa 50 mk., Wygiedowa 50 marek, Zygmunt Pełka 10 mk., Martyniuk spółnika, N. N. 30 mk., "Nowiny Raciborskie" 542 mk., Bened. Ciołkwa, Wielowieś 50 mk., Pacyna dr. Neukirch 50 mk., Szczęsna z Katowic 40 mk., Fr. Goli, Studziona 50 mk., Leon Plontka z Kłuczkow 25 mk., Gmina Kamienna 135 mk., Ko. Kulin, Siedlak 25 mk., Rostek, Olesno 90 mk., Dziergowice 900 mk., Wiech 50 mk., Kozi z Koźlakow 50 mk., Ziobro Andż., Studziona 50 mk., May z Racib. 50 mk., Re. D. 20 mk., Ferd. Radzionkow 20 mk., Gutomia 40 mk., Gieratowice 200 mk., Ligota Przedmościa 201 mk., Koziak, Kaczanów 16 mk., Komorek, Racibórz 50 mk., Katalik 9 mk., Fros, Racibórz 50 mk., Ślawików 407 mk., Bytom Centralny 20 000 mk., Placzący Szczępan 5 mk., Bank Ludowy, Racibórz 3000 mk., Góra Ocie 71 mk., Pieruszka J., Bytom 5 mk., Czech J., Bujaków 50 mk., Z. Z. P., Mikołów 100 mk., Parafia Łębowice 1000 mk., Szonowice 257 mk., Gamów 60 mk., Jasowice 15 mk., Syrynia 90 mk., Kotarz, Ciech 10 mk., Ka. Jarczyk, Katowice 10 mk., Masalski, Lipiny 5 mk., Blott, Osonowice 5 mk., Kwaśniewski, Pielegnnowice 20 mk., Kom. Plebiscytowy, Belzinička 268 mk., Rz. S. 60 mk., Ligota Kleszna 50 mk., Ciech J., Bujaków 20 mk., Lasaki 336 mk., Szydłowice 617 mk., Brzeźce 1000 mk., Gawenda Karol, Lig. Tworkowska 20 mk., Ko. Meizer, Studziona 500 mk., Parafia Maków 550 mk., Parafia Turze 3140 mk., Solarnia 40 mk., Syrynia 358 mk., Bieńkowice 1000 mk., Wieczorek, Markowice 500 mk., Jali Janusz, Koźlakowice 10 mk., Stiller, adwokat, Racibórz 30 mk., Syrynia 1748 mk., Kobyła 655 mk., Rogowice 564 mk., Markowice 2688 mk., Urbank Stefan, Kr. Huia 50 mk., Lubomia 2982 mk., Strzeda Roman, Racibórz 100 mk., Ko. Jagieł, Oliwie 100 mk., Staraków, Gliwice 5 mk., Tworków 1000 mk., Wyłamka z Barcic 50 mk., Parafia Lubowice 330 mk., Łazik Art. Doli, Niewiadom 20 mk., Maków 200 mk., Parafia Lubomia 540 mk., Parafia Włoszowice 300 mk., Gorzyczka 123 mk., Cyprzanow 194 mk., Lekarów 122,50 mk., Komisarz Plebiscytowy, Olesno 150 mk., Lekarów 7 mk., Uchylisko 240 mk., Z odprawy w Świdnikow 701 mk., N. N. 62 mk., Śląska Józef, Racibórz 20 mk., Kobyła 42 mk., Śląska J., Oleśno 100 mk., Libera W., Oleśno 30 mk., Karczmarek Fr., Oleśno 10 mk., Miodziedz z Tworkowa 62 mk., Krzyżanowice 608,50 mk., Hueler Fr. z Starowej 10 mk., Kudzia Fr., Śląska 20 mk., Gmina Gorzyczka 500 mk., Polarka Olsztyce 120 mk., Ko. Friedrichschleife 154,50 mk., A. Brzeska, Pustka 29 mk., K. Hayduk z Biskupie 20 mk., Gacza Rybitka 272,75 mk., Tow. śpiewu "Wanda", Bogaty 100 mk. Razem 52 115,25 mk.

Z powyższej listy wynikało:

włoskiemu kontrolerowi na powiat wiejski Racibórz dla ogólnego podziału pomiędzy pogorzelców w Łęgu

40 000 mk.

osobno dla trzech więcej poszkodowanych pogorzelców w Łęgu

9 000 mk.

dla pogorzelców w Kuźni Raciborskiej

4 000 mk.

za materię i drobne wydatki

120 mk.

Razem 47 120 mk.

Pozostała suma 4995,25 mk. depozytowa w Banku Ludowym w Raciborzu.

W imieniu nieszczęśliwych składamy wszystkim ofiarom dawcom siłopolskie "Bog Zapłać".

Racibórz, 17. czerwca 1920 r.

Polski Czerwony Krzyż, delegatura w Raciborzu,

Dr. Neukirch.

Polski Czerwony Krzyż, filia w Raciborzu.

Z pozostałych w Banku raciborskim 4995,25 mk. wyniosły na pogorzelców w Markowicach 4000 mk., tak że w Banku pozostało 995,25 mk.

Racibórz, 24-go czerwca 1920 r.

Dr. Neukirch.

POCZTA REDAKCYJNA

Do Rogów. Wynik gry sportowej meczu: Kołaczyk tydzień w dziale towarzystw za opłatą: Koszta 5 mk.

Natomiast "Nowin Raciborskich" w Raciborzu. — Druk. "Książka" spółka wyd. z ofic. edyc. w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny: Józef Paledzik w Raciborzu.

Br. Bud. Sacka plugi jednoskibowe,

ślimak kierujący.

„ „ „ „ plugi dwuskibowe

„ „ „ „ multywatory

niedosignione w wydajności pracy, lekkie do

kierowania, znów do nabycia.

Ceny jak najniższe.

Główne zatrudnienie na Górnym Śląsku:

F. Karol Komorek,

fabryka maszyn w Raciborzu.

Licytacja posiadłości.

W wtorek, 6-go lipca r. o godz. 10-tej przed południem ma być sprzedawana w drodze publicznej licytacji położona na Wielkim Przedmieściu dom nr. 42) w Raciborzu, dawniej do Hugo Zerniku należąca posiadłość, zapisana w księgu grunetowej nr. 21 Wielkie przedmieście.

Na gruncie mniejszej 480 kw m wielkim stoi dom i sklep, remiza z miejscem ustępowym i 2 szopy.

Bliskie warunki podane będą w terminie. Mogą być atoli przedtem obierane w miejskim urzędzie mierniczym przy ul. Browarowej (Braustr. 17).

Przyjęcie nastąpi z zastrzeżeniem zgody miejskich korporacji.

Kauoya 5000 mk w gotówce lub papierach wartościowych.

Racibórz, dnia 22-go czerwca 1920.

Magistrat.

Powróciłem
Dr. Orzechowski,

lekarz zawodowy wedle systemu Röntgena.

— Racibórz —

Polecam na czas obecny:

proszek do pieczywa

cukier waniliowy
do fabrykacji likierów, koniaku i rumu

perfumy, mydła toaletowe.

Na kaszel

miod koperkowy, pastylki,
różne herbatki.

Na reumatyzm

flaster burgundzki i nacieranie.

L. Gryglewicz Racibórz

Drogeria s. Jana, Wielkie Przedmieście 12

Drogeria Zamkowa, Bozacka ulica 1.

Wielka Opera Warszawska

przebiega w pierwszej połowie lipca 1920 r. na Górnym Śląku, aby w dniach od 3-go do 15-go lipca 1920

urządzić występy godzinne.

Wystąpią najwybitniejsi artyści śpiewacy i artystki śpiewaczki. Orkiestra operowa, składająca się z 45 osób najlepszych sił orkiestry warszawskiej, dyrygował będzie L. dyrektor i dyrygent W. op. Warsz. p. E. Mlynarski.

Jako atrakcja artystyczna wystąpi

WIELKI BALET

Opery Warszawskiej.

Własne dekoracje :: Kostiumy oryginalne

Czły zespół artystyczny składa się z 150 osób.

Pierwsze przedstawienie „HALKI“ wielkiej opery narodowej w 5 aktach — słowa Wołoskiego, muzyka Stanisława Moniuszki — odbędzie się dzisiaj

3. lipca 1920 o godz. 1/8 w Miejskim Teatrze w Bytomiu.
Ceny wstępów niskie!

Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się
na naszą gazetę!

Przepaski
na przepuklinę
rosmaitego rodzaju
poleca

Emil Dittert,
Racibórz, Rynek

Uczeń piekarski

syn porządkowych rodzeństw,
może się zgłosić.

J. Pacharzina,
mistrz piekarski,
Racibórz, ul. Panieńska 13.

BILANS
z dnia 31. grudnia 1919 r.

Stan czynny.

Stan bierny.

13048	1. Gotówka	
74315	2. Udział w Banku Lu-	dowym
443814	3. Dłużnicy	
20827775	4. Nieruchomości	
7700	5. Ruchomości	
	6. Udziały członków	5 897 15
	7. Dywidenda nieodebrane	3 13
	8. Fundusz rezerwowy	1 247 51
	9. Rezerwa specjalna	549 03
	10. Fundusz renowacyjny	966 41
	11. Rezerwa budynkowa	8 500
	12. Wierzytelce: a) Hipoteki	130 000.—
	b) rach. bieżący 68 419 16	•
	c) inni	6 714 05
1 007 56	13. Niedobór 1919	205 133 81
222 297 06		222 297 06

Ruch członków.

Liczba członków i udziałów z roku 1919 się nie zmienia.

Członków jest 72 z 144 udziałami.

Udziałczyny podnoszą się o mk. 80.—.

Suma gwarancyjna wszystkich członków wynosi 31. grudnia 1919 roku mk. 7200.—.

Racibórz, dnia 2 kwietnia 1920.

„STRZEBCHA“

Spółka budowlana w Raciborzu. Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Z A R Z A D
Roman Strzoda. Kucza. Zagolla.

Polecamy nowy wybór:

książek modlitewnych

w małym formacie, pod tytułem:

Chleb Anielski, Jezus Marya Józef,
Droga do Nieba (wielkie litery),
Serce Jezusa i Maryi, Anioł Stróż,
Przyjaciel duszy, Chwila z Bogiem,
Głos do nieba i inne.

„Nowiny Raciborskie“ — Racibórz

W wszystkich sprawach narodowych należy się zgłaszać p. adr.:

Polski Komisariat Plebiscytowy

Bytom — Schlossfach 143

O ile ktoś chce osobiście powiadomić Komisariat, niechaj się zgłosi w Bytomiu, ul. Gliwicka, hotel „Lomnitz“, pokój 12 (telef. 69).

Adresy biur powiatowych są następujące:

- 1) powiat prudnicki:
Ks. Emmanuel Krzoska, Głogówek. Biuro Rynek, hotel „Koschel“.
- 2) powiat strzelecki:
Apt. Konrad Habryka, Ujazd. Biuro Wielkie Strzelce, ulica Ogrodowa 6.
- 3) powiat zabrski:
Dr. Bronisław Hager, Zabrze. Biuro, Hotel Kochmanna, telef. 1219.
- 4) powiat bytomski:
Dr. Jan Hłond, Bytom. Biuro, Hotel „Lomnitz“, II. piętro.
- 5) powiat katowicki:
Dr. Henryk Jarczyk. Biuro Katowice, hotel Residenz, ulica Jana 10. Telefon 590.
- 6) powiat gliwicki:
Feliks Orlicki, Gliwice. Biuro ul. Wilhelma 53. Telef. 1118.
- 7) powiat tarnogórski:
Apt. Emil Gajdaś, Radzionków, ulica Starokolejowa 149. Biuro Tarn. Góry, hotel „Prinz Regent“, Neuring 1, telefon 1013.
- 8) powiat raciborski:
Roman Strzoda, Racibórz, ulica Głubczycka 1 b. Biuro ulica Wielkie Przedmieście 38 I, telefon 769.
- 9) powiat kozielski:
Dr. Teofil Golus, Koźle, Rynek, drogeria Barwicki, ul. Dworcowa 12.
- 10) powiat pszczyński:
Jan Kedzior, Pszczyna, ulica Długa 5. Biuro tamże. Telef. 48.
- 11) powiat opolski:
Franciszek Kurpierz, Opole, ulica Mikołaja 36 a. Biuro tamże.
- 12) powiat lubliniecki:
Stanisław Breliński, Patoka p. Schierokau, Biuro Lubliniec, Dom Rolnik.
- 13) powiat oleski:
Dr. Koloczek, biuro Olesno, ulica Ogrodowa, Bahnhofshotel. Telefon nr. 40.
- 14) powiat rybnicki:
Mec. dr. Marian Rożalski. Biuro Rybnik, plac kościelny 6. Telefon 1087. Dr. Rożalski, rynek 1. Telef. 1041.
- 15) Królewska Huta:
Aleksander Piec, Królewska Huta, ulica Gittlera. Biuro przy ul. Girndta 8, telef. niema, można telefonować pod 1336.
- 16) powiat kłodzki:
Dr. Ossusk Paweł, Kłodzko, hotel Central, rynek.
- 17) powiat głubczycki:
Lud. Konieczny, Głubczyce, Bielawka 4. Tel. 124

BANK LUDOWY

spółka zapisana z nieograniczoną pokładką

w Raciborzu, ul. Panieńska 16

Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

pięciu od nich 2 do 4 procent wedle wypowiedzenia
od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie

t. zw. prima weksle:

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Bank jest otwarty dla Publiczności w dniu
powszednie od godz. 8 rano do godz. 12

+ w południe.